

**Recenzja dorobku naukowego, dydaktycznego i popularyzatorskiego
w postępowaniu habilitacyjnym
dr Marioli Paruzel-Czachury, prof. UŚ,
w dziedzinie nauk społecznych, w dyscyplinie psychologia**

I. Podstawowe dane o kandydatce

- a. Imię i nazwisko: Mariola Paruzel-Czachura
- b. Posiadane dyplomy, stopnie naukowe lub artystyczne – z podaniem podmiotu nadającego stopień, roku ich uzyskania oraz tytułu rozprawy doktorskiej:
 - Stopień naukowy doktora w dziedzinie nauk humanistycznych (2012); Tytuł rozprawy: „Filozoficzne podstawy psychoterapii Gestalt”; Promotor: prof. dr hab. Andrzej Kiepas; Uniwersytet Śląski; Praca z wyróżnieniem
 - Tytuł zawodowy magistra psychologii (2010); Tytuł pracy: „Odniesiony sukces, poziom merkantylizmu psychicznego a poczucie jakości życia u przedsiębiorców, pracowników firm prywatnych oraz pracowników firm państwowych”; Promotor: dr hab. Małgorzata Górnik-Durose, prof. UŚ; Ocena celująca za całość studiów
 - Tytuł zawodowy magistra filozofii (2009); Tytuł pracy: „Homo narrans”; Promotor: prof. dr hab. Andrzej Kiepas; Ocena celująca za całość studiów
- c. Informacja o dotychczasowym zatrudnieniu w jednostkach naukowych lub artystycznych.
 - Profesor uczelni (grudzień 2022 – obecnie), Uniwersytet Śląski, Instytut Psychologii, Katowice
 - Post-doc (październik 2022 – obecnie), University of Pennsylvania, Perelman School of Medicine, Penn Center for Neuroaesthetics, Filadelfia, USA
 - Post-doc (2022), Complutense University of Madrid, Psychology Department, Madryt, Hiszpania
 - Adiunkt (2013-2022), Uniwersytet Śląski, Instytut Psychologii, Katowice
 - Asystent (2010-2013), Uniwersytet Śląski, Instytut Psychologii, Katowice

II. Obowiązujące przepisy prawa

Postępowanie jest prowadzone na podstawie zapisu Ustawy o szkolnictwie wyższym i nauce z dnia 20.07.2018 roku, w szczególności na podstawie zapisu art. 219 p. 1. Stanowią one co następuje:

1. Stopień doktora habilitowanego nadaje się osobie, która:

1) posiada stopień doktora;

2) posiada w dorobku osiągnięcia naukowe albo artystyczne, stanowiące znaczny wkład w rozwój określonej dyscypliny, w tym co najmniej:

a) 1 monografię naukową wydaną przez wydawnictwo, które w roku opublikowania monografii w ostatecznej formie było ujęte w wykazie sporządzonym zgodnie z przepisami wydanymi na podstawie art. 267 ust. 2 pkt 2 lit. a, lub

b) 1 cykl powiązanych tematycznie artykułów naukowych opublikowanych w czasopiśmie naukowych lub w recenzowanych materiałach z konferencji międzynarodowych, które w roku opublikowania artykułu w ostatecznej formie były ujęte w wykazie sporządzonym zgodnie z przepisami wydanymi na podstawie art. 267 ust. 2 pkt 2 lit. b, lub

c) 1 zrealizowane oryginalne osiągnięcie projektowe, konstrukcyjne, technologiczne lub artystyczne;

3) wykazuje się istotną aktywnością naukową albo artystyczną realizowaną w więcej niż jednej uczelni, instytucji naukowej lub instytucji kultury, w szczególności zagranicznej.

III. Informacja o przedstawionej dokumentacji

W przedłożonej przez Habilitantkę dokumentacji znajdują się wszystkie wymagane dokumenty, w tym autoreferat oraz wykaz publikacji składających się na osiągnięcie naukowe, o którym mowa w art. 219 ust. 1. pkt 2b Ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U. 2018 r. poz. 1668). Habilitantka dołączyła również wykaz pozostałych osiągnięć naukowych, dydaktycznych, organizacyjnych, a także innych aktywności w obszarze naukowo-organizacyjnym.

IV. Charakterystyka OSIĄGNIĘCIA NAUKOWEGO

a. **Tytuł** osiągnięcia naukowego stanowiącego podstawę ubiegania się w aktualnym postępowaniu o nadanie stopnia doktora habilitowanego

Między Społeczeństwem a Jednostką: Czynniki Kształtujące Poglądy Moralne
[pisownia oryginalna – AK].

b. Dane naukometryczne

- Impact Factor (w dziedzinach i dyscyplinach, w których parametr ten jest powszechnie używany jako wskaźnik naukometryczny).
 - Suma IF dla wszystkich publikacji: 156,40
 - Średnia IF dla wszystkich publikacji: 4,34
 - Suma IF dla publikacji wliczonych do osiągnięcia: 39,30
 - Średnia IF dla publikacji wliczonych do osiągnięcia: 3,02
- Liczba cytowań publikacji kandydatki, z oddzielnym uwzględnieniem autocytowań. Liczba cytowań przygotowana na podstawie Google Scholar.
 - Suma cytowań bez autocytowań: 1473
 - Suma cytowań z autocytowaniami: 1523
- Indeks Hirscha: h-index = 17 (na podstawie Google Scholar)
- Informacja o liczbie punktów MEiN.
 - Suma punktów MEiN dla wszystkich publikacji: 4840
 - Średnia punktów MEiN dla wszystkich publikacji: 109,74
 - Suma punktów MEiN dla publikacji wliczonych do osiągnięcia: 1590
 - Średnia punktów MEiN dla publikacji wliczonych do osiągnięcia: 122,31

c. Informacja o liczbie publikacji

- 1 monografia: Paruzel-Czachura, M. (2015). Między psychologią, psychoterapią i filozofią praktyczną – poszukiwanie autentycznego życia w nurcie Gestalt. GWP
- 21 rozdziałów w książkach, w tym 13 rozdziałów przed uzyskaniem doktoratu
- 55 artykułów w czasopismach, w tym 6 artykułów przed uzyskaniem doktoratu

(po doktoracie średnio ok. 5 publikacji rocznie)

d. Informacja o najważniejszych czasopismach

- British Journal of Psychology – 1 artykuł
- Current Psychology – 4 artykuły
- Journal of Experimental Social Psychology - 2 artykuły
- Personality & Social Psychology Bulletin – 3 artykuły
- Psychological Inquiry – 1 artykuł

e. Informacja, czy kandydatka odgrywała wiodącą rolę w ramach powstawania współautorskich prac naukowych

Wśród 12 prac wieloosobowego autorstwa, włączonych do OSIĄGNIĘCIA HABILITACYJNEGO, kandydatka jest pierwszą autorką w 11 publikacjach, w jednej publikacji – drugą. Jediną autorką jest jednego artykułu. Wkład pracy poszczególnych autorów jest mniej więcej taki sam. W kilku pracach kandydatka wskazuje siebie jako główną osobę odpowiedzialną za koncepcję pracy, w kilku – za pozyskanie funduszy. Można uznać, że istotnie odgrywała w dużej mierze wiodącą rolę w powstawaniu prac zbiorowych.

f. Ocena wskazanego przez kandydatkę osiągnięcia naukowego, w tym, czy stanowi ono znaczny wkład w rozwój określonej dyscypliny naukowej

W autoreferacie Habilitantka swoje najważniejsze osiągnięcie naukowe określiła jako *przeprowadzenie serii badań nad plastycznością poglądów moralnych*. Dodaje, iż *Moje badania zaowocowały nową wiedzą dotyczącą plastyczności moralności oraz wprowadzeniem szerokiej definicji moralności*.

Autoreferat w części dotyczącej OSIĄGNIĘCIA HABILITACYJNEGO ma logiczną strukturę raportu empirycznego. Autorka pierwsze kilka stron poświęca wprowadzeniu teoretycznemu (tytuł: *Moralność z perspektywy psychologicznej*), opisując kluczowe koncepcje w obszarze psychologii moralności, które, jak pisze, są podstawą jej badań. Koncepcje te to utylitaryzm, fundamenty moralne i samoocena moralna. W tej części Habilitantka powołuje się na swój artykuł teoretyczny, którego jest jedyną autorką.

W akapicie zatytułowanym: *Czy można zmienić czyjeś poglądy moralne?* Habilitantka artykułuje cel, do jakiego dąży prowadząc swoje badania. Mianowicie pragnie sprawdzić *możliwość plastyczności poglądów moralnych* [sformułowanie oryginalne – AK], co mogłoby zaowocować znalezieniem skutecznych interwencji w modyfikowaniu poglądów moralnych. Tak więc Habilitantka stara się zidentyfikować czynniki, które mogą moralność poddać zmianom. Pisze więc: *Badałam różne czynniki: 1) zewnętrzne, obejmujące interwencje pochodzące spoza jednostki, takie jak medytacja, spożywanie alkoholu, używanie języka obcego zamiast ojczystego, czy zdobywanie nowych informacji i presję grupy; 2) wewnętrzne, obejmujące indywidualne cechy, takie jak osobowość, wiek, poglądy czy religijność* (s. 7). Brak jest informacji, czym kierowała się autorka dokonując selekcji tych czynników spośród wielu możliwych.

Podziałowi na czynniki zewnętrzne (badania eksperymentalne) i czynniki wewnętrzne (badania korelacyjne) jest podporządkowana ta część prezentacji OSIĄGNIĘCIA, którą można nazwać empiryczną.

W kategorii czynników zewnętrznych Habilitantka przedstawia osiem artykułów. Najpierw trzy artykuły ilustrujące wpływ alkoholu na poglądy utylitarne, samoocenę moralną i fundamenty moralne. Następny artykuł dotyczy *wpływu medytacji, współczucia i uważności* na sądy utylitarne, kolejny – *wpływu języka obcego* na sądy moralne, kolejne dwa artykuły dotyczą *wpływu informacji o sprawcy* na postrzeganie moralności sprawcy, i ostatni traktuje o *wpływie grupy* na konformizm moralny.

Kategoria „czynniki wewnętrzne” obejmuje cztery artykuły. Pierwszy dotyczy poglądów religijnych, politycznych i moralnych, drugi cech psychopatycznych, trzeci popełnienia przestępstwa, czwarty wieku osoby badanej.

Omawianie OSIĄGNIĘCIA kończy się podsumowaniem, w którym Habilitantka przypomina, że badała możliwość zmiany ludzkich poglądów moralnych i rolę różnic indywidualnych. Podkreśla, że wyniki jej badań *stanowią istotny wkład nie tylko w rozwój psychologii moralności, ale także obszarów pokrewnych: psychologii rozwoju człowieka, sądowej, poznawczej, zdrowia i uzależnień, międzykulturowej, zwierząt, psychofarmakologii, itd. Są także ważne dla innych dziedzin, zwłaszcza etyki i filozofii. I wreszcie, mogą być wykorzystane w codziennym życiu.*

Postaram się ocenić, na czym polega istotny wkład prac Habilitantki w różne obszary psychologii i inne dziedziny nauki, analizując wskazane w OSIĄGNIĘCIU artykuły oraz autorską prezentację OSIĄGNIĘCIA zawartą w autoreferacie. Postanowiłam skupić się na poszczególnych artykułach oddzielnie, albowiem lektura autoreferatu nastawiła mnie sceptycznie co do istnienia (wymaganego w procedurze habilitacyjnej) cyklu powiązanych tematycznie prac, których celem jest oryginalne rozwiązanie problemu naukowego. Co prawda, publikacje są powiązane tematycznie, ponieważ wszystkie mieszczą się w obszarze psychologii moralności, jednak ani postawiony problem (plastyczność przekonań), ani sposób jego rozwiązania (identyfikacja czynników zewnętrznych i wewnętrznych) nie wydają się dostatecznie uzasadnione.

1. Definicja

- Paruzel-Czachura, M. (2023). What is morality? Narrow and broad definition. *Psychological Inquiry*, 34(2), 91–95. (IF = 7.2, punktacja MEiN = 200)

Jako jedną ze swoich zasług dla nauki Habilitantka podaje wprowadzenie *szerokiej definicji moralności*, którą przedstawiła w artykule *What is morality? Narrow and broad definition*, opublikowanym w wysoko punktowanym czasopiśmie *Psychological Inquiry* w 2023 r. Artykuł ten jest 3-stronicowym komentarzem do dyskusji zapoczątkowanej przez Dahla (w tym samym numerze) nad potrzebą precyzyjnego zdefiniowania pojęcia moralności. Poszerzenie definicji jest dość ryzykownym przedsięwzięciem, albowiem definicja może być za szeroka i nie spełniać swojego zadania uściślenia znaczenia terminu. Definicja zaproponowana przez Habilitantkę brzmi: *Morality is what a person or animal does, thinks, or feels regarding the moral domain. And what is moral domain is decided by that individual.*

Wypunktuję jej zasadnicze słabości.

(a) Przede wszystkim definicja może zostać uznana za tautologię, ponieważ w definiensie i w definiendum występują te (prawie) same terminy (*morality i moral domain*).

(b) Jest za szeroka, ponieważ *za moral domain* może zostać uznane cokolwiek, co tylko ktoś sobie zamarzy. *And moral domain can be anything* – pisze Autorka.

(c) Zgodnie z definicją, jednostka sama decyduje o tym, co wchodzi w obszar domeny moralności. Teza ta wydaje mi się wątpliwa, zwłaszcza w świetle wcześniejszych wywodów Autorki dotyczących zróżnicowanie kulturowego norm moralnych. Bo jeśli nawet jednostka decyduje, co jest moralne, a co nie jest, to jej decyzje są determinowane kulturą, w jakiej żyje.

(d) Kolejna wątpliwość dotyczy włączenia do definicji zwierzęcia jako podmiotu, które „działa i czuje”, ale czy myśli? I w konsekwencji – decyduje, czym jest domena moralna? Zwierzę może być obiektem moralnych/niemoralnych działań, myśli i uczuć człowieka, ale czy aktywności zwierzęcia można rozpatrywać w kategoriach moralnych? Trudno się z tym zgodzić. Zresztą, autorzy, na których powołuje się Habilitantka, o zwierzętach piszą w kontekście interakcji „człowiek – zwierzę”, a nie w kontekście moralności zwierzęcia (Amiot & Bastian, 2015, 2017).

Sądzę, że przesadą jest stwierdzenie, że Habilitantka „wprowadziła” szeroką definicję moralności do teorii psychologii moralności i że ten fakt można zaliczyć do Jej osiągnięć. Definicja ta została zaledwie zaproponowana, a o jej przyjęciu i włączeniu do kanonu zadecyduje społeczność naukowa. O ile wiem, liczba cytowań tego artykułu jest skromna i są to tylko autocytowania.

Podsumowując, uważam, że artykuł ten nie przedstawia sobą znaczącej wartości dla nauki i włączenie go do OSIĄGNIĘCIA jest mocno problematyczne.

2. Cykl trzech artykułów dotyczących roli alkoholu w wyrażaniu przekonań moralnych.

- Paruzel-Czachura, M., Pypno, K., Everett, J. A. C., Białek, M., & Gawronski, B. (2023). The Drunk Utilitarian Revisited: Does Alcohol Really Increase Utilitarianism in Moral Judgment? *Personality & Social Psychology Bulletin*, 49(1), 20-31. <https://doi.org/10.1177/01461672211052120>. IF = 3.4, Punktacja MEiN = 140
- Paruzel-Czachura, M., Sorokowska, A., & Reed, A. (2024). Drinking alcohol appears to have no impact on self-perceptions of morality, aggressiveness, or intelligence. *Experimental and Clinical Psychopharmacology*, 32(1), 104-111. <https://doi.org/10.1037/pha0000666>. IF = 2.4, Punktacja MEiN = 100
- Paruzel-Czachura, M., Pypno, K., & Sorokowski, P. (2023). Alcohol and morality: One alcoholic drink is enough to make people declare to harm others and behave impurely. *Psychopharmacology*, 240(10), 2163-2172. <https://doi.org/10.1007/s00213-023-06438-z>. IF = 3.5, Punktacja MEiN = 140

W autoreferacie znajdujemy następujące, raczej mało merytoryczne uzasadnienie podjęcia tych badań: *Ponieważ spożycie alkoholu jest powszechne, a moralność jest kluczową potrzebą psychologiczną (Prentice et al., 2019), istnieje rzeczywista potrzeba zrozumienia, czy alkohol może wpływać na moralność s. 8*). Jest to przesłanie raczej proste (trzeba badać!), aczkolwiek z zestawienia tych dwóch przesłanek (ludzie piją – moralność jest ważna) nie wynika, na czym miałyby polegać związki moralności z alkoholem. Merytoryczne uzasadnienie celu badania powinniśmy znaleźć we wprowadzeniu do badania, ale doszukanie się prostej myśli w dość zawikłanych stwierdzeniach umieszczonych w przedostatnim akapicie na s. 8. nie jest zadaniem łatwym. Habilitantka pisze:

Zgodnie z dwuprocesowym modelem oceny dylematów moralnych, utylitarna akceptacja krzywdy wymaga hamującej kontroli automatycznych reakcji emocjonalnych (Greene et al., 2001, 2004). Odkrycia sugerują, że alkohol może wpływać na tę kontrolę, co jest sprzeczne z założeniem, że osłabiona kontrola hamująca zmniejsza akceptację krzywdy dla większego dobra (Białek & De Neys, 2017; Greene et al., 2008; Suter & Hertwig, 2011).

Na swój użytek przeformułowałam ten tekst w następujący sposób:

Zgodnie z dwuprocesowym modelem oceny dylematów moralnych, utylitarna akceptacja krzywdy wymaga hamowania automatycznych reakcji emocjonalnych. Wyniki badań sugerują, że alkohol może upośledzać hamowanie, czyli zwiększać szansę na ujawnienie się reakcji deontologicznej (=nie krzywdzić). Tak więc osłabione hamowanie reakcji emocjonalnych pod wpływem alkoholu może prowadzić do niższej akceptacji krzywdzenia w imię większego dobra, czyli do zmniejszenia tendencji utylitarnych. Pozostaje to w sprzeczności z tezą o „pijanym utylitaryście”, który będąc pod wpływem alkoholu wykazuje wyższą skłonność do krzywdzenia w imię większego dobra.

Jeśli to rozumowanie jest słuszne, to rzeczywiście warto wdrożyć badanie pozwalające rozstrzygnąć ten paradoks. Habilitantka prezentuje rzetelnie przygotowane pod względem warsztatowym badanie eksperymentalne, którego poszczególne części opisuje w trzech artykułach. Na uwagę zasługuje zróżnicowana operacjonalizacja przekonań moralnych. Pierwsza część badania (pierwszy artykuł) dotyczy wpływu alkoholu na przekonania moralne, mierzone jako rozwiązywanie tradycyjnych dylematów i dylematów używanych w modelu CNI oraz za pomocą Oxfordzkiej Skali Utylitaryzmu. Badanie opisane w drugim artykule miało na celu sprawdzenie wpływu alkoholu na percepcję własnej moralności (samoocenę moralną) oraz na ocenę niektórych właściwości indywidualnych – agresywności i inteligencji. Wreszcie w trzecim artykule przekonania moralne zostały zoperacjonalizowane jako fundamenty moralne, których ważność („sakralizacja”) może ulec „zawieszeniu” pod wpływem alkoholu.

Jak się okazuje, tak solidnie zaplanowane badanie nie przyniosło znaczących wyników: nie udało się uzyskać potwierdzenia, że osoby będące pod wpływem alkoholu w istotny sposób różniły się od osób trzeźwych pod względem rozmaitych aspektów przekonań moralnych. Istotne różnice pojawiły się jedynie w odpowiedziach odnoszących się do fundamentów troski i czystości, które uczestnicy badania skłonni byli naruszyć. Jednak siła efektu w obu przypadkach jest zbyt słaba (0,024 - 0,033), by głosić, że badania przyniosły jakiś znaczący rezultat.

Odnosnie do braku efektów w przypadku trzech pozostałych fundamentów – zaskoczenie. Oto w tekście artykułu (s. 2168) czytamy: *This may be attributed to the fact that these foundations are typically **the most important** for people, as suggested by previous studies (Atari et al. 2020; Schein and Gray 2018)*. Natomiast w tekście referatu (s.12) znajdujemy coś odwrotnego: *Jeśli chodzi o pozostałe trzy fundamenty, nie zaobserwowałam wpływu alkoholu na ich sakralizację, wbrew mojej hipotezie. Można to przypisać faktowi, że fundamenty te **są mniej ważne** dla ludzi, jak pokazują wcześniejsze badania (Atari et al., 2020)*. Które z tych zdań jest prawdziwe?

Ponadto, w abstrakcie artykułu znajdujemy przedziwne zdanie, utrudniające zrozumienie wyników. Autorzy piszą: *The study showed intoxicated participants **sacralized** moral foundations of care and purity **more often** than participants from control and placebo groups*. Są tu oczywiście dwie niefortunne pomyłki: po pierwsze, pod wpływem alkoholu następuje desakralizacja w większym stopniu niż w grupach kontrolnych, a jeśli sakralizacja, to w mniejszym stopniu, a po drugie, wskaźnikiem (de)sakralizacji nie była częstość, lecz natężenie – więc wyrażenie *more often* jest błędne.

Nie wszystkie wyjaśnienia zawarte w dyskusji wyników są przekonujące. Na przykład, Habilitantka łączy de-sakralizację fundamentu krzywdy po wypiciu alkoholu z pozytywnym nastrojem. Wydaje się, że bardziej prawdopodobna może być sytuacja odwrotna: krzywdzenie jako zachowanie agresywne, mające na celu szkodzenie innym, jest silniej związane z emocjami negatywnymi takimi jak złość czy lęk, a nie z emocjami pozytywnymi.

Autorzy artykułu słusznie zauważają, że wyniki eksperymentu były oparte na deklaracjach osób badanych, a zatem nie wiadomo, czy zachowania będą zgodne z owymi deklaracjami.

Moje wątpliwości wzbudza trafność kulturowa skali sakralizacji fundamentów moralnych. Monetaryzacja wszystkiego co się da – czasu, krzywdy, pomocy, relacji, uczuć, moralności wreszcie – to

koncept wybitnie amerykański i nie wiem, w jakim stopniu polskie społeczeństwo już przyjęło wizję świata, w którym wszystko można sprzedać, byle za odpowiednią cenę. Chętnie zapoznałabym się z polską wersją tej skali, a zwłaszcza z procesem adaptacji kulturowej skali, lecz nie mogę znaleźć odpowiedniego tekstu. Autorzy odsyłają czytelnika do artykułu *Paruzel-Czachura M, Domurat A, Nowak M (2023b) Moral foundations of pro-choice and pro-life women*, w którym nie ma słowa o tej skali. Przeoczenie?

Zrozumiałe, że dużo łatwiej jest wyjaśnić wyniki potwierdzające niż niepotwierdzające hipotezy. Autorzy starają się przekonać czytelnika, że procesy towarzyszące relacji między spożyciem alkoholu a przekonaniem moralnym mogą być bardziej złożone, co jest bez wątpienia bardzo rozsądną tezą. Autorzy w dyskusji odnoszą się głównie do pojęcia *inhibitory control*, niefortunnie tłumaczonego tu jako „kontrola hamowania” (control of inhibition?). Wcześniej było używane trafniejsze określenie – kontrola hamująca. W wieloaspektowości tego zjawiska widzą główną przyczynę braku spodziewanych efektów, co również wygląda bardzo prawdopodobnie. Jednak dyskusja mogłaby być bardziej konstruktywna, gdyby w badaniu zastosowano jakiś pomiar *inhibitory control*. Taką próbą operacjonalizacji mógłby być Cognitive Reflection Test (CRT), który został włączony do procedury, jednak w dyskusji został pominięty.

Mimo tych zastrzeżeń jestem zdania, że **to badanie opisane w trzech artykułach można uznać za istotne osiągnięcie naukowe Habilitantki, jednak jako osiągnięcie zakrojone na mniejszą skalę niż Habilitantka twierdzi** na s. 13: *Ta seria badań wniosła istotny wkład w psychologię moralności, psychologię zdrowia, w tym uzależnień, psychofarmakologię, psychologię sądową, ale także w psychologię procesów poznawczych, gdyż wyniki te mogą być wykorzystane w udoskonalaniu teorii dwóch procesów. W moim przekonaniu jest to przede wszystkim osiągnięcie warsztatowe, metodologiczne, pokazujące, jak można prowadzić badania eksperymentalne oraz jak przeciwstawić się tzw. publication bias (w kierunku publikowania wyników tylko potwierdzających hipotezy).*

3. Praktykowanie medytacji, uważności i współczucia dla siebie a przekonania moralne

- Paruzel-Czachura, M., & Kocur, D. (2023). Do meditation, mindfulness, and self compassion impact utilitarian moral judgment? *Mindfulness*, 14(7), 1650-1661. <https://doi.org/10.1007/s12671-023-02161-0>. IF = 3.1, Punktacja MEiN = 100

Pomysł, by zbadać wpływ medytacji i temu podobnych praktyk na przekonania moralne, jest interesujący. Habilitantka opisuje dwa badania. Pierwsze ma charakter korelacyjny, drugie charakter eksperymentu naturalnego. Sprawdzane jest założenie o dobroczynnym działaniu tych praktyk m.in. poprzez zwiększenie empatii. Uzyskane wyniki są sprzeczne. W badaniu pierwszym uczestnicy, którzy deklarowali, że medytują częściej, manifestowali niższą gotowość do krzywdzenia w imię większego dobra (niższy poziom instrumentalnej krzywdy; negatywny aspekt uniwersalizmu) niż uczestnicy deklarujący, że medytowali rzadziej. Natomiast w drugim badaniu uczestnicy po kursie uważności, przeprowadzonym on-line, wykazali niższy poziom bezstronnej dobroczynności (pozytywny aspekt uniwersalizmu) w porównaniu z poziomem tej zmiennej badanej przed kursem.

W sumie, traktując wyniki tych badań łącznie, można powiedzieć, że są one niekonkluzywne. Autorzy nie podają przekonujących wyjaśnień tych sprzeczności, poza tłumaczeniem, że ten drugi wynik mógł być spowodowany wzrostem egocentryzmu i mniejszą troską o innych po kursie uważności. Być może. Jednak trudno się zgodzić z opinią Habilitantki, że badania te wniosły *istotny wkład w rozumienie czy medytacja, uważność i współczucie mogą modyfikować poglądy utylitarne, a wyniki te mają znaczenie nie tylko w psychologii moralności, ale także w psychologii zdrowia*, ponieważ nie jest

jasne, dlaczego wymienione zabiegi działają raz w taki sposób, a drugi raz w inny. Trudno też zrozumieć, jak może z tego badania skorzystać psychologia zdrowia. Każde ludziom medytować czy przestać medytować? Widzę jednak sporą wartość tego badania, mianowicie w bardzo detalicznym wyłuszczeniu mankamentów badania (*Limitations*). Autorzy zdają sobie sprawę z popełnionych błędów, ograniczeń i niedostatków, więc logicznym następstwem tej wiedzy powinno być powtórzenie badania w poprawionej wersji.

Podsumowując, badanie to można włączyć do OSIĄGNIĘCIA, ale jako osiągnięcie warsztatowe (eksperyment naturalny plus uczciwe wykazanie mankamentów).

4. Postępowanie się językiem obcym przy rozwiązywaniu dylematów moralnych

- Białek, M., Paruzel-Czachura, M., & Gawronski, B. (2019). Foreign language effects on moral dilemma judgments: An analysis using the CNI model. *Journal of Experimental Social Psychology, 85*, Article 103855. <https://doi.org/10.1016/j.jesp.2019.103855> IF = 3.2, Punktacja MEiN = 140

Chociaż kłuje w oczy zwrot „**Moralny efekt języka obcego**”, to badanie opisane w tym artykule uważam jak dotąd za najlepsze pod wieloma względami. Wykazano w nim, że postępowanie się obcym językiem podczas rozwiązywania dylematów moralnych znacząco wpływa na to, jak postrzegamy moralne konsekwencje czynu i jak bardzo jesteśmy wrażliwi na normy moralne. Jest to ważny wynik, ponieważ pokazuje, że przetwarzanie dylematów moralnych w języku obcym sprawia, że aspekty moralne sytuacji stają się dla nas mniej istotne. Może to mieć poważne konsekwencje dla procesu podejmowania decyzji o charakterze moralnym w międzynarodowych instytucjach, gdzie niejednokrotnie ludzie postępują się językami obcymi dla siebie.

Tak więc uważam, że artykuł ten należy uznać za istotny element OSIĄGNIĘCIA habilitacyjnego.

Mam tylko jeden komentarz. Autorzy badania przeoczyli jeden z ważniejszych aspektów używania języka obcego, mianowicie fakt, że język aktywizuje skrypty kulturowe właściwe dla danej kultury (np. Oyserman & Lee, 2006; 2007; badania nad primingiem kulturowym). Oznacza to, że osoba postępująca się biegle dwoma różnymi językami, może zachowywać się / myśleć / czuć inaczej w zależności od tego, jakim językiem mówi w danym momencie. Jeżeli dylematy moralne są przetwarzane w różny sposób w różnych kulturach, to wynik badania może zależeć nie tylko od samego faktu użycia języka obcego, lecz także od tego, jaki to był język i jaką kulturę reprezentuje. Piszę o tym na wypadek, gdyby badanie było kontynuowane. Nie sądzę jednak, by w przypadku omawianego badania czynnik ten był istotny, ponieważ porównywano w nim osoby postępujące się językiem polskim jako ojczystym i jako obcym innym językiem europejskim – z tego samego kręgu kulturowego. Można byłoby się spodziewać efektu kulturowego, gdyby z językiem polskim zestawiono takie języki jak np. rosyjski czy chiński, reprezentujące kultury odmienne także w kwestiach moralnych (por. Kwiatkowska, 2015 – analiza kulturowych aspektów kłamania i oszukiwania).

Można też zadać pytanie, na jakiej podstawie Habilitantka włączyła to badanie do grupy badań eksplorujących rolę czynników zewnętrznych w wyrażaniu przekonań moralnych. Wydaje się, że chodzi tu o kompetencje językowe, czyli właściwość psychologiczną osoby badanej.

5. Percepcja osoby zachowującej się niemoralnie

- Paruzel-Czachura, M., & Białek, M. (2022). Penitence congruity effect: Even murderers are seen as less immoral when expressing guilt and deontological beliefs. *Psychology, Crime & Law*, 30(2), 166-188. <https://doi.org/10.1080/1068316X.2022.2077944> IF = 1.1, Punktacja MEiN = 140
- Paruzel-Czachura, M., & Domurat, A. (2024). Beyond behavior: The penitence congruity effect among children. *Current Psychology*, 43(13), 11569-11578. <https://doi.org/10.1007/s12144-023-05270-0> IF = 2.5, Punktacja MEiN = 70

W serii pomysłowo zaplanowanych badań opisanych w dwóch kolejnych artykułach autorzy postawili pytanie, czy wyznanie skruchy przez osoby zachowujące się niemoralnie wpłynie na ocenę ich moralności. W badaniach wykorzystano historyjki przedstawiające drastyczne przekraczanie norm moralnych (morderstwo i atak terrorystyczny) w wersji dla dorosłych, a wersji dla dzieci – zachowania niepożądane społecznie (np. oszukiwane na egzaminie, kradzież itp.). Okazało się, że oceny moralności sprawcy zależą od tego, czy sprawca ocenia swój czyn jako niemoralny (przekonania deontologiczne; skrucha poznawcza) i czy żałuje swego postępu (poczucie winy; skrucha emocjonalna). Sprawca postrzegany jest jako mniej niemoralny, gdy będzie manifestował oba rodzaje skruchy jednocześnie: autorzy nazywają ten efekt – efektem kongruencji. Efekt kongruencji wystąpił zarówno u dorosłych, jak i dzieci.

Co prawda, związek między wyrażoną skruchą a oceną sprawcy nie jest niczym zaskakującym – znamy to zjawisko z procesów sądowych, gdy skruszony złoczyńca otrzymuje łagodniejszy wymiar kary, to wartość tego cyklu badań polega na wykazaniu, że gdy oba typy skruchy działają w duecie efekt podwyższający ocenę sprawcy jest większy. Na uwagę zasługuje także fakt, że powyższe zależności zaobserwowano również u dzieci.

Trochę dziwi niejako mechaniczne włączenie tych badań do kategorii badań, w których Habilitantka analizuje wpływ czynników zewnętrznych na przekonania moralne. Można podejrzewać, że osoby badane miały jakieś przekonania moralne, do których odwoływały się mniej lub bardziej świadomie, gdy miały wydać sąd dotyczący sprawcy. Ale ich przekonania nie były w żaden sposób badane, więc próżno tu się doszukiwać działania tych samych procesów co w poprzednich badaniach.

Niemniej jednak, ten cykl badań należy uznać za ważny wkład w psychologię moralności.

6. Konformizm moralny

- Paruzel-Czachura, M., Wojciechowska, D., & Bostyn, D. (2024). Online moral conformity: How powerful is a group of strangers when influencing an individual's moral judgments during a video meeting? *Current Psychology*, 43(7), 6125-6135. <https://doi.org/10.1007/s12144-023-04765-0> IF = 2.5, Punktacja MEiN = 70

Badanie to w zasadzie jest próbą replikacji klasycznego eksperymentu Ascha z dwiema ważnymi modyfikacjami: po pierwsze, presja grupy (vs brak grupy) i podejmowanie decyzji miały miejsce on-line, a po drugie, odpowiedzi uczestników badania (prawdziwego i rzekomych) dotyczyły dylematów moralnych. Fałszywi uczestnicy badania prezentowali opinie wbrew opiniom uzyskanym w rozwiązywaniu tych dylematów w innym badaniu. Tak jak przewidywano, badani przejawiali konformizm moralny akceptując opinie podstawionych uczestników.

Tak jak w poprzednich artykułach, autorzy zadali wiele trudu, by wymienić wszystkie możliwe ograniczenia badania i znaleźć czynniki odpowiedzialne za ewentualne niedociągnięcia; ta sekcja stanowi bardzo ciekawą lekturę, pozwalającą odtworzyć w dużym stopniu sposób myślenia autorów badania. Po raz kolejny autorzy zwracają uwagę na to, że badanie zostało przeprowadzone w kulturze zachodniej i nie jest jasne, czy wyniki mogą być zgeneralizowane na inne populacje. Dobrze, że rośnie świadomość badaczy o uwarunkowaniach kulturowych prowadzonych badań. Jednak sądzę, że sama wzmianka o tym, że gdzie indziej może być inaczej, nie wystarczy. Świadomości powinna towarzyszyć wiedza o tym, jakie czynniki kulturowe mogą wprowadzić zamieszanie w danych zbieranych w świecie zachodnim. W przypadku konformizmu należałoby zwrócić uwagę, że w kulturach kolektywistycznych konformizm jest raczej cechą pozytywną niż negatywną, więc można byłoby się spodziewać wyższych wskaźników w badaniu osób należących do kultur tzw. Wschodu. Jest jednak jeden warunek, by taka sytuacja zaistniała: osoba badana powinna sądzić, że osoby wywierające presję należą do jej grupy własnej. W przypadku członków grupy obcej (jak w opisywanym badaniu) konformizm może być niewielki albo żaden.

Koncepcyjnie i warsztatowo badanie jest bardzo interesujące, zwłaszcza ze względu na postawienie pytania o rolę kontekstu on-line w aktywizowaniu konformizmu w odniesieniu o dylematów moralnych. Zasługuje na włączenie do OSIĄGNIĘCIA.

W ramach grupy badań dotyczących czynników wewnętrznych pozostających w relacji do przekonań moralnych Habilitantka wymienia cztery badania. Oto pierwsze z nich:

7. Poglądy religijne, polityczne i moralne

- Paruzel-Czachura, M., Domurat, A., & Nowak, M. (2023). Moral foundations of prochoice and pro-life women. *Current Psychology*, 43, 6051-6061. <https://doi.org/10.1007/s12144-023-04800-0> IF = 2.5, Punktacja MEiN = 70

Pomysł, by kobiety opowiadające się przeciwko aborcji (pro-life) porównać z kobietami opowiadającymi się za wolnym wyborem (pro-choice) pod względem ich akceptacji fundamentów moralnych, był bardzo obiecujący. Dodatkowo porównania miały dotyczyć roli przekonań politycznych i religijnych. Badanie zostało poprawnie przygotowane, zwłaszcza godne podkreślenia jest precyzyjna operacjonalizacja postaw pro-life i pro-choice. Zwraca uwagę także rozróżnienie między akceptacją fundamentów moralnych jako abstrakcyjnych wartości a zastosowaniem tych wartości w konkretnych sytuacjach.

Zgodnie z założonymi hipotezami, kobiety prezentujące postawę pro-life demonstrowały wyższą akceptację fundamentów tzw. wiążących (autorytet, lojalność i czystość, w wersji abstrakcyjnych wartości) niż kobiety opowiadające się za wyborem, natomiast pomiar fundamentów w kontekście konkretnych zachowań nie powtórzył wyniku dotyczącego fundamentu lojalności. Tak przynajmniej wynika z opisu badania w autoreferacie: *W porównaniu z kobietami pro-choice, kobiety pro-life miały wyższe wyniki tylko w zakresie czystości i autorytetu (s. 23)*. Natomiast w tekście artykułu (i w tabeli) znajdujemy informację, że fundament lojalności był właśnie tym czynnikiem, który różnicował obie grupy, a nie fundamenty czystości i autorytetu: *For binding moral foundations, only loyalty seemed to play a role here, i.e., pro-life women had a higher level of loyalty than pro-choice women*. Znowu pomyłka?

Ciekawy wynik, o którym Habilitantka nie wspomina w autoreferacie, odnosi się do fundamentów moralnych typu troska (emocjonalna i fizyczna). Okazało się, że wyższą akceptację tych fundamentów zaobserwowano w grupie kobiet o postawach pro-choice niż u kobiet o postawach pro-life.

Chociaż badanie to zostało w autoreferacie opatrzone tytułem „Poglądy religijne, polityczne i moralne”, to sposób operacjonalizacji zmiennej „poglądy religijne” nie wskazuje, by rzeczywiście były badane poglądy lub przekonania. Zadano bowiem jedno pytanie o częstość praktyk religijnych, co nie musi być trafnym wskaźnikiem religijności czy przekonań religijnych. Dziwi więc zdziwienie Habilitantki, że wśród kobiet – w tym ujęciu - „religijnych” są zwolenniczki aborcji. W zdziwieniu tym pobrzmiewa stereotyp bogobojnej, praktykującej katoliczki, ściśle wypełniającej nakazy swojego Kościoła. A przecież religijność może mieć wymiar duchowy, pozainstytucjonalny, niekoniecznie związany z określonymi praktykami czy z formalną przynależnością do instytucji kościelnych. Religijna katoliczka może myśleć inaczej niż zaleca instytucja.

Zadano też pytanie o przynależność wyznaniową. Nie wiadomo, co autorzy mieli na myśli pisząc „Orthodox Catholics”. Czyżby wyznanie prawosławne? Jeśli tak, to powinno być „Orthodox Christians”; prawosławni nie są katolikami, ale są chrześcijanami tak jak katolicy i protestanci.

W dyskusji wyników zabrakło, moim zdaniem, jednej konkluzji, która mogłaby rzucić więcej światła na motywacje osób o postawach pro-life i pro-choice. Być może, wbrew powszechnej opinii, osoby głoszące hasło „pro-life” w większym stopniu są motywowane lojalnością wobec patriarchalnej instytucji rodziny i kościoła niż troską o „życie nienarodzone”. Troską zaś o innych, w tym o kobiety i dzieci już urodzone, kierują się osoby manifestujące hasło „pro-choice”.

Wbrew temu, co Habilitantka pisze o istotnym wkładzie badania w *psychologię moralności*, ale także w *psychologię społeczną*, *psychologię religii* oraz *polityki*, sądzę, że **badanie może mieć istotne znaczenie dla psychologii moralności, w pewnym stopniu dla psychologii społecznej (postawy)**, ale nie widzę tu związku z psychologią religii, ani z psychologią polityczną.

8. Związek cech psychopatycznych z przekonaniem moralnym

- Paruzel-Czachura, M., & Farny, Z. (2023). Psychopathic Traits and Utilitarian Moral Judgment Revisited. *Personality & Social Psychology Bulletin*, 1461672231169105. Advance online publication. <https://doi.org/10.1177/01461672231169105> IF = 3.4, Punktacja MEiN = 140

Chociaż w pierwszym zdaniu w tej części autoreferatu Habilitantka komunikuje, że *Zbadałam również wpływ cech osobowości na decyzje moralne, koncentrując się na psychopatii i decyzjach użytecznych*, na szczęście w tekście artykułu konsekwentnie używane są sformułowania odnoszące się do związku między cechami psychopatycznymi a różnymi aspektami moralności (*relationships, associations*), a nie do wpływu.

W badaniu wykorzystano kilka skal mierzących poziom różnych cech psychopatycznych oraz kilka sposobów pomiaru przekonań moralnych (tradycyjne podejście do rozwiązywania dylematów moralnych oraz podejście przy użyciu modelu CNI (konsekwencje, normy i brak akcji). W rezultacie otrzymano wiele wskaźników pozwalających na szeroką analizę związków między cechami psychopatycznymi a podejmowaniem decyzji użytecznych. Wyniki analiz korelacyjnych i modeli regresji potwierdziły z jednej strony wcześniejsze ustalenia opisywane w literaturze, z drugiej zaś umożliwiły ustalenie, które cechy psychopatyczne mogą być najlepszymi predyktorami stosunku do norm moralnych i niechęci do działania w dylematach moralnych.

To badanie wnosi istotny wkład do psychologii moralności i jako takie należy zaliczyć do OSIĄGNIĘCIA habilitacyjnego.

9. Popęlnienie przestępstwa

- Paruzel-Czachura, M., Blukacz, M., Vecina, M. L., & Jonason, P. K. (2023). Moral foundations and criminality: Comparing community members to prisoners and violent/non-violent offenders. *Psychology, Crime & Law*. 1-15. Advance online publication. <https://doi.org/10.1080/1068316X.2023.2246624> IF = 1.1, Punktacja MEiN = 140

Badanie opisane w tym artykule miało na celu zbadanie moralności więźniów, a dokładniej stopnia akceptacji fundamentów moralnych. Badanie zostało przeprowadzone na trudno dostępnej populacji, co już jest sporym osiągnięciem. Osiągnięciem jest także dobranie odpowiedniej grupy kontrolnej z populacji generalnej. Postawiono hipotezy dotyczące wyższej akceptacji fundamentów wiążących (autorytet, lojalność, czystość) i niższej akceptacji fundamentów indywidualizujących u więźniów w porównaniu z nie-więźniami, a także hipotezę o niższym poziomie akceptacji fundamentu troski u więźniów – sprawców przestępstw przemocowych w porównaniu ze sprawcami przestępstw nie przemocowych. Uzyskane dane potwierdziły hipotezy.

Sądzę, tak jak Habilitantka, że badanie to stanowi istotny wkład w psychologię moralności i w psychologię sądową.

Zastanawia jednak przypisanie tego badania do kategorii badań dotyczących czynników wewnętrznych / różnic indywidualnych w kształtowaniu przekonań moralnych. Zarówno hipotezy, jak i dyskutowane wyjaśnienia opierają się na założeniu, że określone fundamenty moralne mogą się kształtować jako sposób na przetrwanie w przemocowym środowisku totalitarnej instytucji, jaką jest więzienie. A więc najważniejsze tu są czynniki zewnętrzne. Badanie w żadnej mierze nie eksplorowało różnic indywidualnych. Znowu mamy do czynienia z przykładem braku spójności między тезami autoreferatu a treścią artykułu.

10. Wiek badanego [sformułowanie oryginalne]

- Paruzel-Czachura, M., Maier, M., Warmuz, R., Wilks, M., & Caviola, L. (2024). Children Value Animals More Than Adults Do: A Conceptual Replication and Extension. *Personality & Social Psychology Bulletin*, 1461672231219391. Advance online publication. <https://doi.org/10.1177/01461672231219391> IF = 3.4, Punktacja MEiN = 140

Ciekawe badanie, opisywane w tym artykule, jest replikacją badania dwóch współautorów – Wilksa i Cavioli – przeprowadzonego w 2021 r. na populacji amerykańskiej. Habilitantka eksponuje w nim rolę wieku osób badanych w kształtowaniu się preferencji wobec własnego gatunku, co się może wyrażać w wyższym wartościowaniu moralnym ludzi niż zwierząt (straszne słowo – gatunkowizm!). Otrzymane wyniki ujawniły takie same zależności między zmiennymi jak w próbie amerykańskiej: dzieci w mniejszym stopniu niż dorośli przedkładały ludzi nad zwierzęta w rozwiązywaniu dylematów moralnych. Tak więc preferowanie własnego gatunku występuje zarówno u dorosłych, jak i dzieci, z tą różnicą, że u dzieci tendencja ta jest słabsza. Autorzy skłaniają się do wniosku, że preferowanie własnego gatunku pojawia się na późniejszym etapie rozwoju.

Ponadto, jak się okazało, siła tendencji jest zależna od rodzaju zwierzęcia, którego krzywda jest brana pod uwagę. W tym badaniu w opisie dylematów moralnych występują psy i szympansy. Moim zdaniem, nie ma w tym nic dziwnego (autorzy się dziwią!), że tendencja do preferowania ludzi kosztem zwierząt była słabsza, gdy dzieci myślały o psach niż gdy zastanawiały się nad małpami. Pies w naszym społeczeństwie często bywa członkiem rodziny, co więcej, w popkulturze dziecięcej panuje

antropomorfizująca narracja dotycząca naszych piesków i kotków; szympanś zaś dla polskiego dziecka jest istotą psychologicznie bardziej obcą niż bliską. Trzeba też pamiętać, że zwierzęta mogą symbolizować różne wartości lub atrybuty ludzkie, niektóre mogą być symbolem świętości, inne symbolem nieczystego zła itp.

Replikowanie badań prowadzonych w innym kraju czy w innym czasie, jak wiemy, jest przedsięwzięciem chwalebny i w zasadzie nie musi mieć dodatkowego uzasadnienia. A jeśli pojawia się uzasadnienie i jest nim kontekst kulturowy, jak chcą autorzy tego artykułu, to analiza różnic kulturowych powinna się opierać na wiedzy, a nie na luźnych skojarzeniach. Tymczasem ewentualne różnice między Amerykanami i Polakami w stosunku do zwierząt autorzy wyjaśniają poprzez wskazanie zależności między niektórymi dymensjami kulturowymi (dystans władzy, unikanie niepewności, zwartość) a wartościowaniem moralnym zwierząt, bez podania jakichkolwiek dowodów empirycznych lub uzasadnień teoretycznych. Piszą także o różnicy między społeczeństwem polskim i amerykańskim pod względem pozycji na skali wartości postmaterialistycznych (*survival vs self-expression scale*, Inglehart & Welzel, 2005). Nie jest tak, jak piszą autorzy, że *Poland is described as emphasizing survival, which means that it strongly emphasizes materialistic values. U.S. American culture emphasizes self-expression values, often associated with pursuing personal goals beyond basic survival needs* (Inglehart & Baker, 2000). *We may suspect that people from a culture focused on material survival must care first about themselves (i.e., humans) and later animals.* Inglehart i Baker (2000) operują danymi sprzed dwudziestu kilku lat. Aktualne dane mówią o tym, że Polska jest po tej samej stronie skali co USA. Na skali *survival – self-expression* w przedziale $-2,50 \div 3,50$ Polska zajmuje pozycję $\approx 0,60$, podczas gdy USA $\approx 1,40$ (patrz: <https://www.worldvaluessurvey.org/>). A zatem lokowanie przyczyn różnic między Polską a USA w tym, że Polacy bardziej niż Amerykanie koncentrują się na wartościach materialistycznych, nie jest uprawnione.

Moim zdaniem, **badanie to wnosi istotny wkład do psychologii moralności i psychologii rozwojowej**, tak jak pisze Habilitantka. Nie sądzę jednak, żeby miało jakiegokolwiek znaczenie dla psychologii międzykulturowej; wątpię też, czy coś wnosi do psychologii zwierząt.

Podsumowanie

Autoreferat jest opracowaniem, w którym Habilitantka dokonuje prezentacji swojej aktywności naukowej, inaczej mówiąc - aktywności w społeczności akademickiej jako badaczki, wykładowczynie, osoby sprawującej różne funkcje organizacyjne, popularyzatorskie i inne. W tym miejscu odniosę się do tej części autoreferatu, w której Habilitantka opisuje swoje najważniejsze osiągnięcie, które ma być podstawą uzyskania stopnia doktora habilitowanego. Oczekujemy więc, że znajdziemy w nim przedstawienie tematu, uzasadnienie jego podjęcia, określenie celu naukowego, i - skoro na osiągnięcie składa się cykl artykułów - wykazanie, na czym polega ich konceptualna spójność, a wreszcie oczekujemy, że Autorka przedstawi nam w konkluzji, czy założony cel został osiągnięty.

Czy autoreferat spełnia te oczekiwania? Niestety, tylko w niewielkim stopniu. Postaram się wypunktować najważniejsze uchybienia (względem logiki, zdrowemu rozsądkowi, dobremu praktykom, językowi naukowemu, językowi polskiemu... itp.).

- Tytuł osiągnięcia brzmi: *Między społeczeństwem a jednostką: Czynniki kształtujące poglądy moralne*. Pierwszy człon tytułu zawiera ogólnikowe określenie czegośkolwiek, co mogłoby być przedmiotem badania w psychologii: społeczeństwo – jednostka – i coś pomiędzy. Jeśli potraktujemy tę zapowiedź poważnie i będziemy szukać dowodów na to, że dzieło faktycznie traktuje o relacji „społeczeństwo – jednostka”, to ich nie znajdziemy. Albowiem rzecz idzie o

przekonaniach moralnych jednostki, funkcjonującej niejako w próżni społecznej, i jeśli wchodzi ona w jakieś relacje, to są to relacje z inną jednostką/jednostkami, gdy zastanawia się nad ich krzywdą czy dobrostanem. Społeczeństwo jako takie nie istnieje. No, może z wyjątkiem dwóch badań – nad konformizmem i w środowisku więziennym.

- Celem podjętych badań, jak można się domyślać na podstawie kilku zdań rozproszonych tu i ówdzie, było sprawdzenie, czy poglądy moralne są plastyczne. Istotę plastyczności Autorka opisuje odwołując się do metafory plasteliny. Jej zdaniem, plastelinę można dowolnie ugniatać, ale plastelina zostaje plasteliną, i tak właśnie jest z moralnością. Choć obrazowa metafora plasteliny jest przyjemna dla oka, to z większym pożytkiem dla wywodu naukowego byłoby sformułowanie naukowej definicji plastyczności moralności, np. poprzez wykorzystanie pojęć takich jak zmiana, zmienność, modelowanie itd. Konieczność podania precyzyjnej definicji być może skłoniłoby Autorkę do sięgnięcia do znanych w psychologii społecznej teorii dotyczących zmiany przekonań (poglądów, przekonań na swój temat również), co umożliwiłoby znalezienie teoretycznego uzasadnienia problemu badawczego i postawienia hipotez. Wydaje się, że przydatna w wyjaśnianiu zmian w obrębie fundamentów moralnych mogłaby być teoria Ingleharta (Habilitantka cytuje go w jednym z artykułów), który mówi o zachodzeniu systematycznych zmian w domenie wartości na poziomie społeczeństw.
- Natomiast Autorka wyczerpująco referuje współczesne teorie moralności, które mają znaczenie dla podjętych przez nią badań. Nie ma wątpliwości, że w tym obszarze Habilitantka wykazuje wiedzę ekspercką, w czym dodatkowo utwierdza nas obszerna bibliografia dołączona do autoreferatu.
- Jednak brak uzasadnienia teoretycznego dla podjęcia tematu plastyczności moralności skutkuje brakiem hipotez co do potencjalnych czynników mogących mieć wpływ lub pozostających w relacji do moralności. W rezultacie Autorka komunikuje jedynie, że *Moje badania koncentrowały się na różnorodnych czynnikach mogących wpływać na decyzje i sądy moralne*. Wymienia czynniki w podziale na typy badań (eksperymentalne i korelacyjne) na s. 2., a na s. 7. – w podziale na czynniki zewnętrzne i wewnętrzne. Badania opisywane w kolejnych publikacjach mają reprezentować ten właśnie układ czynników.
- Klasyfikacja czynników na zewnętrzne i wewnętrzne nie jest owocem żadnej głębszej refleksji. Wygląda wręcz na pierwsze powierzchowne skojarzenie, jakie można mieć w zetknięciu się z badaniami. Ponadto, wątpliwości wzbudza zasadność przyporządkowania niektórych czynników do tej czy innej kategorii, co wykazałam wyżej. Co więcej, podział ten nie ma żadnego znaczenia dla ostatecznej konkluzji.
- A jaka jest konkluzja? Na s. 7. Habilitantka pisze: *Moje badania pokazują, że moralność jest plastyczna i może być modyfikowana pod wpływem różnych czynników, ale tylko niektórych*. Na s. 30. powtarza: *Pokazałam, że niektóre czynniki mogą modyfikować sądy i decyzje moralne, a niektóre nie*. Niestety, Autorka nie podaje, na jakiej podstawie wyciągnęła wniosek o plastyczności moralności. Ani nie pisze, które czynniki modyfikują sądy i decyzje moralne, a które tego nie czynią, i dlaczego.
- Ogólnie rzecz biorąc, osiągnięcie habilitacyjne zaprezentowane w autoreferacie nie ma charakteru spójnej koncepcji, wiążącej merytorycznie wybrane – skądinąd ciekawe i ważne - publikacje. Artykuły wskazane w osiągnięciu nie stanowią więc „cyklu”, lecz „zbiór” artykułów opisujących badania prowadzone w obszarze psychologii moralności. Można odnieść wrażenie, że Habilitantka ma trudności w przekazaniu, na czym polega wartość jej badań.
- Dodatkowym obciążeniem autoreferatu jest jego strona formalna (styl narracji, język, błędy pisowni, także błędy merytoryczne). Największą wadą języka autoreferatu jest brak precyzji w artykułowaniu myśli, niejasność terminów lub dłuższych sformułowań - wymagających

dookreślenia, by je w pełni zrozumieć; stosowanie żargonu pseudonaukowego na zmianę z językiem potocznym. Występuje też błędne stosowanie terminów psychologicznych, błędy językowe, czasem wręcz dziwaczne sformułowania. Oto kilka przykładów:

- S. 4. – charakterystyka deontologii i utylitaryzmu (4 zdania): *Deontologia zakłada, że osądy moralne powinny się opierać na prawach i obowiązkach (Kant, 1916). Deontolog nie zepchnie mężczyzny z mostu, bo nie krzywdzi innych. Utylitaryzm natomiast, jako rodzaj konsekwencjalizmu, zakłada, że powinniśmy kierować się efektami dla większego dobra (Mill, 1863). Utylitarysta zepchnie jedną osobę, by uratować pięć.*
- S. 7. – nie jest jasne, jak Autorka rozumie terminy takie jak „tożsamość” i „zdolności umysłowe”. *Cechy moralne są uważane z najistotniejszy element tożsamości, przewyższający inne zdolności umysłowe, takie jak pamięć czy osobowość.*

Inne osobliwości języka Habilitantki:

- S. 3. – *Wąska definicja, zmodyfikowana przeze mnie z propozycji Dahla (2023), mówi...*
- S. 21. - *Fundamenty moralne mogą rzucić nowe światło na problem aborcji*
- S. 22. - *Nasze dwie grupy zostały rozróżnione poprzez zapytanie...*
- S. 26. – *Być może niska troska i sprawiedliwość przyczyniły się też w jakimś stopniu do popełnienia przestępstwa*
- S. 26. - *Badani więźniowie byli bardzo specyficzni w fundamentach moralnych*
- S. 29. - *Ponadto postrzegana inteligencja zwierząt miała znaczenie dla dorosłych, a nie dla dzieci, co sugeruje, że im wyższa postrzegana inteligencja, tym większa tendencja do preferencji własnego gatunku.*

Ponadto:

- Ignorowanie zasad pisowni języka polskiego, np. pisanie dużą literą poszczególnych słów w tytułach, np. *Moralność z Perspektywy Psychologicznej*; stawianie kropki po tytułach; brak kropki po cyfrze występującej w roli liczebnika porządkowego.
- Konkludując, moja ocena autoreferatu Habilitantki jest negatywna. Od dojrzałej badaczki można i należy wymagać umiejętności przekazywania rzetelnej i trafnej informacji o swojej aktywności badawczej, dostrzeżenia i opisanie wartości naukowej swoich prac, a także umiejętności tworzenia tekstu poprawnego pod względem językowym i w pełni komunikatywnego.

Natomiast wysoko oceniam zbiór artykułów naukowych wskazanych przez Habilitantkę jako cykl składający się na Jej osiągnięcie. Artykuły te opublikowane zostały w latach 2019 – 2024 w prestiżowych międzynarodowych czasopismach naukowych, o wysokich indeksach IF. Tym samym publikacje Habilitantki weszły lub wchodzi do międzynarodowego obiegu. Sam fakt pojawienia się artykułu w takich czasopismach jest gwarancją wysokiego poziomu naukowego artykułu. Krytyczne komentarze, jakie sformułowałam wyżej w stosunku do niektórych artykułów, należy odczytywać jako głos w dyskusji, a nie podważanie ich wartości.

W mojej opinii wartość tych artykułów polega na tym, że każdy z nich dostarcza większej lub mniejszej porcji nowej wiedzy w obszarze psychologii moralności (np. moralna ocena sprawcy zależy od jednoczesnego występowania dwóch typów skruchy), weryfikuje – potwierdza lub podważa – dotychczasowe ustalenia (np. wpływ alkoholu na przekonania moralne), wypełnia jakąś lukę w istniejącej literaturze (np. poddaje badaniom nie badaną dotąd grupę); ogólnie rzecz biorąc - wpisuje

się w proces kumulowania wiedzy psychologicznej. Jest to niezwykle cenny wkład zbioru artykułów w rozwój nauki.

Wkład ten jest tym bardziej cenny, że owa wiedza została pozyskana w toku niezwykle rzetelnego procesu badawczego, solidnie udokumentowanego w każdym artykule (poza jednym – teoretycznym). Opisywane badania (wykonane w paradygmacie eksperymentalnym i korelacyjno-regresyjnym) zostały poprawnie zaplanowane i zrealizowane, zgodnie ze współczesnymi standardami metodologicznymi i etycznymi. W kilku przypadkach hipotezy były uprzednio zarejestrowane (*preregistered*). Godne uznania jest wykorzystywanie do analiz pakietów statystycznych funkcjonujących w otwartym dostępie, jak też udostępnianie bazy danych i innych istotnych dla badania szczegółów. W ten sposób Habilitantka i jej zespół wcielają idee Open Science, mające na celu usuwanie barier w dostępie do informacji naukowej.

Ważąc argumenty „za” (publikacje) i „przeciw” (autoreferat) w ocenie osiągnięcia habilitacyjnego, skłaniam się do przypisania większej wartości publikacjom, które wnoszą istotny wkład w psychologię moralności, a zatem ostateczna ocena jest pozytywna.

V. Informacja o spełnieniu przez kandydatkę kryterium dotyczącego wykazania się istotną aktywnością naukową lub artystyczną

Habilitantka jest zatrudniona w Uniwersytecie Śląskim. Jest zaangażowana w pracę naukową również w innych ośrodkach. Odbyła sześciomiesięczny staż podoktorski w Complutense University w Madrycie w 2022 roku. Prowadziła badania na więźniach, które zaowocowały kilkoma publikacjami. Obecnie odbywa drugi staż podoktorski (od października 2022 roku do września 2025 roku) w University of Pennsylvania w Filadelfii, gdzie prowadzi lub uczestniczy w kilkunastu projektach dotyczących postrzegania twarzy.

Habilitantka uczestniczyła także w krótszych wizytach w uniwersytetach europejskich (Praga, Werona). Współpracuje z naukowcami w wielu krajach (Irlandia, Belgia, UK, USA). Jest członkiem międzynarodowych zespołów badawczych w ramach inicjatyw Many Labs i Psychological Science Accelerator.

VI. Informacja o osiągnięciach dydaktycznych, organizacyjnych i popularyzujących naukę kandydata do stopnia doktora habilitowanego

Habilitantka prowadzi zajęcia z przedmiotów psychologicznych, filozoficznych, także z psychoterapii, w języku polskim i angielskim, wypromowała ponad 20 magistrantów, ponadto jako promotor pomocniczy pracuje z doktorantami. Sprawowała bądź sprawuje kilka z nich funkcji w Instytucie Psychologii US: była wice-dyrektorem ds. dydaktycznych, koordynatorem programu Erasmus + dla kierunku psychologia, członkiem kilku komisji rekrutacyjnych, członkiem zespołu ds. współpracy z otoczeniem, opiekunem studentów MISH (indywidualny tutoring). Jest członkinią kilku stowarzyszeń naukowych – polskich i międzynarodowych. Intensywnie zajmuje się także popularyzacją nauki w mediach.

KONKLUZJA

Dr Mariola Paruzel-Czachura, prof. UŚ. spełnia wszystkie wymagania co do osoby ubiegającej się o stopień naukowy doktora habilitowanego, a mianowicie:

- ma stopień naukowy doktora – wymaganie jest spełnione;
- posiada w dorobku osiągnięcie naukowe w postaci cyklu artykułów opublikowanych w czasopismach naukowych, które w latach ich publikacji (2019 -2024) były ujęte w wykazie sporządzonym zgodnie z przepisami wydanymi na podstawie art. 267 ust. 2 pkt 2 lit. b – wymaganie jest spełnione;
- publikacje te stanowią znaczny wkład w rozwój określonej dyscypliny – wymaganie jest spełnione;
- wykazuje się istotną aktywnością naukową realizowaną w więcej niż jednej uczelni – wymaganie jest spełnione.

Wobec powyższego moja opinia w sprawie nadania dr Marioli Paruzel-Czachurze, prof. UŚ, stopnia naukowego doktora habilitowanego jest pozytywna.

Prof. dr hab. Anna Kwiatkowska